

Odpady wjeżdżają do Polski bez nadzoru

27 października 2020

Odpady przekraczające granicę polsko-ukraińską nie podlegają odpowiedniej kontroli. Załedwie 8 proc. z nich jest szczegółowo kontrolowanych.

Jak informuje „Portal Samorządowy”, tylko 8 proc. transportów odpadów przewiezionych przez granicę z Ukrainą między styczniem 2015 r., a czerwcem 2019 r. było szczegółowo kontrolowanych. Odprawy pozostałych polegały głównie na weryfikacji dokumentów przewozowych. Część odpadów z tzw. listy „zielonej”, czyli innych niż niebezpieczne, choć wjechała do Polski tylko tranzytem, mogła nigdy nie opuścić naszego kraju i zasilić nielegalne wysypiska albo utworzyć nowe.

NIK sprawdzała skuteczność kontroli transgranicznego przemieszczania odpadów między naszym krajem, Ukrainą i Słowacją. Od zakończenia ostatnie kontroli w 2007 r. weszły w życie nowe przepisy – i unijne i polskie. Okazuje się jednak, że przez 13 lat niewiele się w tej kwestii zmieniło.

Jak zaznacza NIK, odpady są traktowane na granicy jak towary. W badanym przez NIK okresie na przejściach z Ukrainą, a więc na granicy Unii Europejskiej, oględzinom lub rewizji poddano maksymalnie 14 proc. transportów towarów wywożonych z Polski (w tym odpadów) oraz najwyżej 25 proc. wwożonych do kraju (w tym odpadów). Kontrola szczegółowa samych odpadów nie przekroczyła 8 proc. transportów. Kontrola NIK pokazała jasno, że nie wszystkie przejścia graniczne, przez które można przewozić odpady, były wyposażone w sprzęt pozwalający na dokładne ich sprawdzenie.

Źródło: NowyObywatel.pl